

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA

Miesięcznie w ekspedycji	2,20 zł.
Z odnośnieniem i w agencjach	2,30 „
Na pocztę, już z odnośnieniem	2,54 „
Kwartalnie w ekspedycji	6,60 „
Na pocztę, już z odnośnieniem	7,62 „

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części — — — kwoty abonamentowej.

OGŁOSZENIA :

na 4 stronie 6 łam. od wiersza mm. lub jego miejsca 10 gr., na 3 str. 25 gr., na 2 str. 50 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldach. Plómaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia się nie gwarantuje.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Sroda: Schd. Medard b. w. Celina.
Czwartek: M. B. Łaskawa Prymus.

CHOJNICE, środa dnia 8. czerwca 1927 r.

Słońca wschód 3.81, zachód 19.51.
Księżycy wschód 11.7 zach. 23.44.

Jeszcze w sprawie rozłamu w Związku Towarzystw Wojackich.

Podaliśmy niedawno do wiadomości opis ostatniego Walnego Zebrania Związku Wielkopolskiego w Poznaniu, gdzie to pp. majorowie Paluch i Kwieciński opuścili zebranie, aby oświadczyć, że wychodzą i założą konkurencyjne Towarzystwo wojackie. Z nimi razem oddali się p. podpułkownik hr. Mielżyński, znany już jako „sanator“.

Prasa zainteresowała się sprawą i zapatrzyła się na nią rozmaicie, zależnie od stanowiska jej politycznego, przyczem można było ustalić z wszelką pewnością, które pisma służą Towarzystwom Wojackim jako organizacji przysposobienia wojskowego, a które „sanacji“. Rozumie się, że pisma sanacyjne opowiadały się za tymi, którzy wnieśli rozdzwiał w koła wojackie, dotychczas bezpolityczne.

Krótko po tak wytworzonej sytuacji ogłosił Zarząd Związku Tow. Powstańców i Wojaków w Poznaniu następujące oświadczenie:

Zarząd Związku Tow. Powstańców i Wojaków DOK. VII. stwierdza niniejszym oficjalnie co następuje:

W numerze 112 „Przeglądu Porannego“ z dnia 18 maja rb. pojawiła się odezwa byłych członków Związku pp. Palucha i Kwiecińskiego, w której zapowiadają tworzenie nowego Związku, posiadając Związek nasz o partyjność i terror, i twierdzą, że na Zjeździe Delegatów w dniu 15 maja br. nastąpił rozłam w Związku naszym.

Twierdzenie to jest zupełnie bezpodstawne, gdyż ani Zarząd Związku, ani też Zjazd Delegatów nie opowiedział się dotąd za jakąkolwiek partją polityczną względnie stronictwem, a opierając się na swym statucie, pracuje jedynie w kierunku przysposobienia jak najsprawniejszych rezerw dla naszej armii polskiej, pielęgnując przytem ducha powstańczego i ideę niepodległości państwa polskiego oraz poczucia obowiązków obywatelskich wśród członków i młodego pokolenia.

O jakimkolwiek rozłamie mowy być nie może, gdyż z pośród obecnych na Zjeździe 127 delegatów 15-tu okręgów, reprezentujących 186 Towarzystw o ogólnej liczbie ca 12.000 członków, na rzucenie przez p. Palucha hasła rozłamu Związku, ani jeden delegat nie zareagował, czyli że wszystkie okręgi i Towarzystwa pozostały wiernie przy sztandarze związkowym. Poza pp. Paluchem i Kwiecińskim, którzy zresztą już od dość dawna odgrzali się „rozłame“, nikt z pośród obecnych sali obrad nie opuścił, czyli, że na trwałych fundamentach zbudowany Związek nasz, dotychczas żadnego uszczerbku nie doznał. P. M. Mielżyński, który podążył za pp. Paluchem i Kwiecińskim, bawił na Zjeździe tylko w charakterze gościa. Stwierdzić należy również, że ani jeden, ani drugi nie był zarejestrowanym członkiem jakiegokolwiek Towarzystwa Powstańców i Wojaków, wobec czego nie mogą uchodzić za odpałych członków.

Tyle w imię prawdy i ścisłości. Ogół naszych członków, Towarzystw i Okręgów wzywamy natomiast do zachowania spokoju i równowagi. Ze względu należy od siebie odrzucić wszelkie podszepty wicherzyeli, pragnących obłudnie,

Ks. biskup Bandurski powołany na biskupa połowego.

Ks. biskup Gall biskupem kujawskim.

Warszawa. Jak się dowiadujemy, na stanowisko biskupa kujawskiego osierocone po śmierci biskupa Zdzitowieckiego, ma być powołany ks. biskup polowy Gall. Na miejsce zaś ks. biskupa Galla ma być powołany ks. biskup Bandurski, którego powrót do armji był już oddawna zapowiedziany.

Posel Wojkow jedzie do Moskwy.

Posel Patek przybył już do Warszawy.

Warszawa. W tym tygodniu posel sowiecki Wojkow wyjeżdża do Moskwy, w której od czasu swego przybycia do Warszawy ani razu nie był. Posel Wojkow czeka na przyjazd Człeczelnia do Moskwy, eo ma się stać około 8 czerwca. Posel polski w Moskwie p. Patek bawił w Warszawie. Przed wyjazdem do Moskwy posel Wojkow odwiedził min. Zaleskiego, a przedmiotem rozmowy będą ewentualne sprawy paktu o nieagresji.

Francja z Anglią solidarnie.

Znamienne oświadczenie Poincare'go.

Paryż. Francuskie towarzystwo kolonialne wydało bankiet, w którym wzięli udział Poincare, francuski minister kolonii Perriet i angielski minister kolonii Amery. Prócz tego obecni byli liczni urzędnicy urzędów kolonialnych francuskich i angielskich. Przewodniczący François Marsal podkreślił w swym przemówieniu wspólność interesów Francji i Anglii. Poincare oświadczył, iż nigdy pomiędzy dwoma narodami nie było tak wielkiego zaufania i zależności, jak łączą obecnie Anglię i Francję. Anglija i Francja muszą się porozumieć dla ujednostajnienia metod w administracji kolonij i dla wykorzystania swych niezwykle bogatych doświadczeń.

Rząd niemiecki udziela kredytów Niemcom w Polsce

i przesiedla masowo do korytarza pomorskiego Niemców z innych dzielnic Polski.

Berlin. Korespondencja gospodarczo polityczna „Genf“ wykrywa charakterystyczną dla praktyk niemieckich akcję rządu niemieckiego na obszarach pogranicznych, sięgającą nawet na teren polski. Korespondencja genewska stwierdza, że sytuacja istotnie niezbyt pomyślna obszarów pogranicznych na wschodzie przez polakozerce pisma nacjonalistyczne bywa wykorzystana i nadużyta dla propagandy antypolskiej. Pisma nacjonalistyczne twierdzą m. in., że Polska rozwija na terenie pruskim silną akcję kolonizacyjną. Bezpodstawność tych zarzutów jest jasną. Pewną rzeczą natomiast jest, że zarzut, podniesiony przez pisma niemieckie, Niemców samych spotyka, gdyż kolonizację, jaką Niemcy zarzucają Polsce, Niemcy same uprawiają systematycznie od lat na terenie polskim, w korytarzu pomorskim. Podczas tajnych narad komisji „Reichstagu“ w sprawie pomocy

niaby pod płaszczykiem bezpartyjności, rozbić karne dotąd szereg nasze, stojące na gruncie narodowym i państwowo-twórczym.

Odpowiedzią na hasło rozłamu niechaj będzie silne powiększenie się na szczytach szeregów i Towarzystw przez wstąpienie na członków wszystkich dotąd niezorganizowanych powstańców wielkopolskich i byłych żołnierzy w imię szczytnego hasła związkowego „Za wolność!“

Za Prezydium Zjazdu i Zarząd Związku Dr. Zygmunt Głowacki, prezes, Szykowny, sekretarz

Z oświadczenia powyższego wynika, jakoby pp. Paluch i Kwieciński nie byli wcale członkami Towarzystw Wojackich, co nam się wydaje nieprawdopodobne choćby z powodu faktu, że p. Paluch należał przecież, o ile nam wiadomo, do

Zarządu, a p. Kwieciński był komendantem związkowym. Gdyby nie byli członkami, jakże mogli zajmować takie stanowiska w Związku?

Ale nie chodziłoby już o to, rzecz główna że pp. Paluch i Kwieciński zakładają nowy Związek Wojaków, a nie ulega wątpliwości, że pewną ilość przyjaźni znajdują. Przyczynił to się jedynie do dalszego rozbijania społeczeństwa w b. zaborze pruskim, dotychczas mało jeszcze zróżniczkowanym politycznie. Ze panom tym o to jedynie chodzi, wiemy i jakoś nam się wierzycie nie chce, aby tak trudną pracę organizacyjną podejmowali z czysto patriotycznych pobudek. Tem więcej podejrzewamy panów tych, że dzieje się to właśnie w czasie tak zaostrożonych walk pomiędzy beniaminkiem obecnych sfer rządowych, Strzelcem,

a Towarzystwami Wojackimi. Ze rozłami nastąpił, tego nie pokryją żadne oświadczenia Zarządu Związku Wielkopolskiego.

Dziwnem jest jednakże, że prasa sanacyjna zarzuca ciągle kierownictwu Towarzystw Wojackich — partyjność. Czyż nazwać to można partyjnością, że Wojacy służą chęć jedynie Ojczyźnie a nie — jak n. p. Strzelec — osobie? Czyż osoba, to Ojczyzna?

Nas obchodzi tułaj fakt, że p. hrabia Mielżyński odstąpił swoje prawdziwe oblicze. Przecież to prezes naszego Związku dzielnicowego pomorskiego i, jak twierdził jedno z sanacyjnych pism pomorskich, wybrany legalnie. Tymczasem dowiadujemy się, iż wybór tego pana był zupełnie nielegalny, bodokony z pomocą nie uprawnionych delegatów, ale skooptowanych jednostek. Ale choćby nawet wybór nastąpił był legalnie, to wcale jeszcze nie wynika z tego, abyśmy znosili jego prezesurę, skoro się okaże, że ogromna większość Wojaków nie życzy sobie uprawiania polityki osobowej w Towarzystwach naszych Wojackich na Pomorzu. Społeczeństwo nie jest gromadą niemowląt, zależną od łaski narzuconego jej opiekuna, ale samodzielną jednostką zbiorową, która ma nie tylko prawo, ale i obowiązek, patrzeć na paluszkach swych opiekunów i pozbyć ich się każdego czasu, gdy na zaufanie nie zasługują. To też rada nasza, aby tymczasem żaden z partyjnych wojaków ewentualnych przemówień p. hrabiego nie słuchał. Jest przez nas dalej podtrzymywana. Nie mamy też obawy, aby piszącego te słowa jego Towarzystwa z gron swych wyrzuciły — jak radzi jedno z sanacyjnych pism pomorskich. Towarzystwa nasze wiedzają dokładnie, za co mianowały piszącego te słowa członkiem honorowym, wiedzą iż na polu wojackim posiadamy zasługi na Pomorzu, których p. hr. Mielżyński wykazać nie jest w stanie.

Przy tej sposobności pozwalamy sobie — dla lepszej informacji widocznie źle poinformowanych redaktorów — zaznaczyć na tem miejscu, że „Dziennik Pomorski“, pod obecną przynajmniej redakcją, nie jest pismem „endeckim“. „Dziennik jest pismem czysto narodowym i absolutnie bezpartyjnym, dla którego każde stronictwo, stojące na gruncie narodowym, zawsze będzie miłem i poparciem godnym.

Koniec końcem, mamy wszelkie dane, by obawiać się i na naszym terenie prób sanacyjnych, skierowanych ku wywołaniu rozłamu w Towarzystwach Wojackich Pomorskich, dla tego wołamy: „Czuwajcie, bo nie wiecie dnia, ani godziny!“

J. K. Z.

Niebezpieczeństwo komunistyczne.

Związek Ludowo-Narodowy stale ostrzegał społeczeństwo przed niebezpieczeństwem wzrostu agitacji i wpływów komunistycznych i wzywał do czynnego przeciwdziałania temu niebezpieczeństwu. Ale rząd bagatelizował te ostrzeżenia, sądząc, że łatwo sobie z agitacją bolszewicką poradzi. Parokrotnie zawiądomiono prasę, jakby w odpowiedzi na głosy ostrzegające, że policja aresztowała centralny komitet partji komunistycznej i że podziemna praca bolszewicka jest całkowicie rozbita.

Wybory warszawskie udowodniły, że te urzędowe obwieszczenia były ludzeniem siebie i społeczeństwa.

Wynik wyborów do Rady Miejskiej w Warszawie dnia 22. maja, jest błyskawicą, oświetlającą wzrost prądów wyrotowych. Oto głosów komunistycznych, oddanych na uprzednio unieważnioną listę Nr. 10, było powyżej sześćdziesięciu tysięcy. Głosy te przepadły, to prawda, w wypadku jednak ważności wspomnianej listy, do Rady weszłoby około dwudziestu komunistów.

Przypomnijmy sobie równocześnie, iż w 1922 r., podczas ostatnich wyborów sejmowych, na listę komunistów padło w Warszawie dwadzieściasześc tysięcy głosów. Czyli ilość zwolenników Bolszewji wzrosła w stolicy Polski prawie trzykrotnie. To jest fakt, któremu trzeba spojrzeć w oczy.

Kilka dni temu p. minister Składkowski rozważał na obszarze całej Polski organizację p. n. „Straż Narodowa”, zadanem której była walka z komunizmem. Jak donosi prasa socjalistyczna, podczas rewizji w biurze „Straży” znaleziono kilka sztuk broni palnej i okólnik, zalecający konieczność energicznej walki z prądami wyrotowymi. Zostało to widocznie uznane za przekroczenie zakresu działalności, spowodowało więc rozwiązanie organizacji, oraz uwłczenie kilku jej członków. (W piątek ich zwolniono. — Red.)

Podczas niedawnego pogrzebu jednego z przywódców socjalistycznych, b. p. Perla, w chwili spuszczenia zwłok na cmentarzu żydowskim do mogiły, obecny tam liczny oddział bojówki partyjnej P. P. S. oddał honorową salwę z brzoźnicami. Działo się to w obecności głównego komendanta policji państwowej p. Małyszewskiego, oraz szeregu dygnitarzy państwowych.

Człowiek o zdrowych zmysłach i poczuciu praworządności zastanowił się głęboko: Bo jakże? Rozwiązuje się „Straż Narodowa”, celem której jest walka z komunizmem, czyli wrogiem państwowości polskiej, za rzekome znalezienie w jej biurze kilku sztuk broni, równocześnie zaś szef policji obojętnie patrzy na oddział partyjnej bojówki, uzbrojonej w rewolwery i słucha salwy, oddawanej na komendę.

Cóż ma tedy myśleć przeciętny obywatel o postępowaniu p. ministra Składkowskiego, a z nim całego rządu? „Straż Narodowa” rozpędzono, czerwonej bojówce włos z głowy nie spada!

I wszystko dzieje się w chwili, gdy warszawska komuna zameldowała się w sile sześćdziesięciu tysięcy głosów przy wyborach.

Wiemy wszyscy, co jest zadaniem „Straży Narodowej”. Walka z wyrotem, z moskiewską zarazą, obrona prawa, legalności, zdrowego porządku społecznego. Należą do niej dobrzy synowie Ojczyzny. Po dokonanych przesładowaniach „Straż” wezwała swoich członków do współdziałania z rządem w zakresie walki z komunizmem. „Straż” pozostała wierna swoim zasadom i celom.

Lecz powstaje pytanie: — Czy w imię rządu istnieje wogóle zrozumienie konieczności walki z komunizmem, gdy tenże rząd rozwiązuje społeczną organizację, do walki tej poczuwającą się? Organizację, która zgłaszała i zgłasza gotowość popierania wysiłków rządu w tym zakresie? Każdy powinien wiedzieć dobrze, iż bez poparcia społeczeństwa nie osiągnie wyjątkowych rezultatów w walce z tą zarazą, jaką jest komunizm. Czy dlatego więc niszczy się „Straż Narodowa”, na którą w tym zakresie możnaby tu rachować? I to obecnie, gdy bolszewicy wykazali swoją obecność?!

A może rząd uważa, iż socjalistyczna bojówka jest jedynie godnym zaufania odłamem społeczeństwa.

Niepewne to oparcie: od socjalizmu do bolszewizmu droga niedaleka.

POLITYKA POLSKA.
12.000 dzieci polskich z obczyzny na wsi.

Pierwsze partie dzieci polskich z Niemiec i Gdańska przybędą na kolonie letnie już w czerwcu. Każda grupa dzieci spędzi na kolonji miesiąc. Ogółem przybędzie 12.000 dzieci.

Kolonje organizują Związek Obrony Kresów Zachodnich z p. wojewodziną Sołtanówną na czele. Protektorat nad kolonjami przyjęła p. prezydentowa Mościcka. Kolonie będą rozsiadane po całej Polsce, głównie jednak w woj. Poznańskiem, Warszawskiem i w Małopolsce

Wschodniej. Największe kolonie pomieszczą 50—60 dzieci, będą jednak i małe na kilkoro dzieci obliczone. Część zgłoszeń na kolonie przyjmują samorządy, część organizacje społeczne, a nadto przyjmowane są również zgłoszenia osób prywatnych.

Uroczystość jubileuszowa arcybiskupa Roppa.

W dniu 9 czerwca r. ks. biskup piński dawny kapłan i kanonik kapytuły mohylowskiej, odprawi w Warszawie w kościele św. Aleksandra pontyfikalną mszę św. w otoczeniu prałatów kapituły mohylowskiej, wileńskiej, pińskiej i saratowskiej, którzy zjadą się na ten dzień, aby uczcić swego arcybiskupa względnie dawnego biskupa. W czasie celebry okolicznościową mowę wygłosi ks. dr. Cz. Falkowski, b. prof. Akademii Duchownej petersburskiej, obecnie Uniw. wileńskiego. Wieczorem odbędzie się w salach Resursy Kupieckiej raut, urządzony staraniem Komitetu.

Kessler będzie wydany władzom polskim.

Katowice. Defraudant pocztowy Karol Kessler wydany będzie władzom polskim. Prokuratorja niemiecka w Gliwicach wygotowała już akt oskarżenia przeciwko Wilhelmowi Kesslerowi, bratu Karola, za przechowywanie skradzionych pieniędzy. W ostatnich dniach aresztowano kilku krewnych Kesslera w Królewskiej Hucie i Ciesielki, którzy wiedzieli o defraudacji.

Łup wojenny, zrabowany przez Rosjan, powraca do kraju.

Z Moskwy nadszedł do Warszawy transport z biblioteką O. O. Jezuitów w Tarnopolu, wywiezioną jako łup wojenny przez ustępujące z Galicji w roku 1915 wojska rosyjskie. Odzyskaną bibliotekę przekazał rząd Zgromadzeniu O. O. Jezuitów w Tarnopolu. Biblioteka ta została odnaleziona przez polską komisję reewakuacyjną w Moskwie i zawiera cały szereg historycznych dzieł zbieranych przez O. O. Jezuitów.

Czy rząd zalegalizuje partję komunistyczną?

Agencja Wschodnia podaje: Rozeszła się sensacyjna pogłoska o mającym jakoby nastąpić zalegalizowaniu przez rząd partji komunistycznej. Tę mało prawdopodobną wersję przytacza „Nasz Przegląd”.

Pos. Patek przyjeżdża do Warszawy.

Warszawa. Zaraz po powrocie m. Zaleskiego z sesji Rady Ligi Narodów przybędzie do Warszawy poseł polski w Moskwie p. Patek w sprawach służbowych.

Pomnik poległych w obronie prawa.

Warszawa. Z pomnika poległych 10 łowickiego pułku piechoty na Powąkach usunęto farbę i kit, któremi nleznani sprawcy z obozu „sanacji” zmaszerowali część napisu. U stóp pomnika złożono wieńce i kwiaty.

Niebezpieczny ptasek.

Tarnowskie Góry. Policja polityczna przeprowadziła rewizję u zamieszkałego w Tarnowskich Górach pastora ewangelickiego Deutschmanna. W wyniku rewizji Deutschmann został aresztowany pod zarzutem zdrady stanu. Pod czas rewizji wykryto obszerny materiał kompromitujący, m. i. korespondencję przeprowadzoną z rozmaitymi organami niemieckimi, korespondencję z b. cesarzem Wilhelmem i jego małżonką, pisma i orderzy, wskazujące, iż pastor Deutschmann był członkiem „Jungdeutschen bundu”. M. in. stwierdzono, iż pastor Deutschmann otrzymywał przekazy pieniężne na cele agitacyjne. Aresztowanego pastora odstawiono do więzienia w Katowicach. Dalsze śledztwo w toku.

POLITYKA ZAGRANICZNA.
Nie będą konferowali.

Berlin. Ambasada sowiecka w Berlinie dementuje podane wczoraj przez prasę berlińską wiadomości o wielkiej konferencji postów sowieckich w stolicach europejskich, która rzekomo miała się odbyć z okazji pobytu Cziczeryna w Berlinie.

O pobycie Cziczeryna w Berlinie

Berlin. „Der Tag” wskazuje, że Cziczeryn w czasie swoich wizyt w Berlinie, wypadających zwykle przed posiedzeniami Rady Ligi Narodów, wygłaszał

Apetyty niemieckie.

Na razie Pomorze, Wielkopolska, Śląsk i Austria. Później kolonie, Alzacja, Lotarygja... A później?

Berlin. W Regensburgu (Ratysbonie) rozpoczął obrady doroczny zjazd Związku obrony interesów niemieczyny na obszarach pogranicznych i zagranicą. W zjeździe bierze udział 150 delegatów, przedstawicieli swoich wysłał rząd Rzeszy oraz rządy pruski i bawarski. Otwierając posiedzenie inauguracyjne radca ministerjalny dr. Goetz z Berlina, oświadczył, że związek przez zwołanie zjazdu w mieście, leżącym na granicy południowo-wschodniej Niemiec pragnie wyrażnie zadokumentować swoje wrogo stanowisko wobec wszelkich planów

Locarna wschodniego. Program związku streszcza się w dążeniu do odbudowy wielkiego państwa niemieckiego. W imieniu rządu Rzeszy powitał zjazd radca ministerjalny Tidjen, który, powołując się na niedawne oświadczenie ministra Stresemanna, podkreślił konieczność zapewnienia Niemcom zamieszkałym po za granicami Rzeszy ich odrębnego charakteru narodowego. Prof. uniwersytetu wiedeńskiego dr. Elbl wygłosił obszerny referat w sprawie przyłączenia Austrii do Niemiec.

Pertraktacje z Niemcami o wyekwipowanie czerwonej armji.

Gdańsk. Według informacji nadchodzących tu przez Rygę, zwołał komisarz ludowy spraw wojskowych Woroszyłow wszystkich głównodowodzących ważniejszych korpusów armji sowieckiej, z krótkimi ma odbyć konferencję.

Komisarz Woroszyłow miał wyjechać nad granicę polską, lecz w ostatniej chwili

podróż została odrzucona. Rząd sowiecki układa się obecnie z Niemcami o wyekwipowanie czerwonej armji. Zamówienia mają wynosić 8—10 milionów rubli złotych. Poza to sowiecki sztab admiralacji zakupuje 8 łodzi podwodnych Rokowaniasą w toku.

Wobec pogłosek o wojnie.

Kupcy i chłopci chowają w Rosji towary i wywołują drożyznę.

Gdańsk. Z Moskwy donoszą: Podróże agitacyjne Woroszyłowa, Orłowa i komisarza komunikacji Rudzutaka, oraz wygłoszone przez nich mowy na temat nieuniknionej w najbliższym czasie wojny z Anglią, Polską czy Japonją, mają ten jedyny skutek, iż chłop czy kupiec, naucezony doświadczeniem wojny światowej, chowa, gdzie może, wszelki towar, a pozostawionemu na sprzedaż resztkami spekuluje zawzięcie, śrubując ceny wszystkich artykułów, a zwłaszcza żywności.

Ostatnie wiadomości o zerwaniu stosunków dyplomatycznych z Anglią i wcią

ponawiające się w związku z tem pogłoski o możliwości wybuchu wojny, podniecają te nastroje.

Najśliszszą zżywkę w ciągu kilkunastu ostatnich wykazała Białoruś, gdzie wielu kupców, w nadziei na zwyżkę cen, pokrywało towary. Jednocześnie na Białej Rusi wzmogła się agitacja czynników antysowieckich.

Największą ruchliwość ujawnia organizacja Braci Ruskiej Prawdy, którzy wydali ostatnio szereg odezw, zapowiadając bliskie zażamanie się rządów sowieckich na terenie Białej Rusi.

za każdym razem oświadczenia, w których powoływał się z naciskiem na istniejące między Niemcami i Rosją traktaty. Z tego względu należy się spodziewać, że oświadczenie, jakie złoży Cziczeryn podczas swojej najbliższej bytności w Baden będzie miało szczególne znaczenie, ponieważ jednocześnie w tydzień po Zielonych Świątach odbywać się będą narady gabinetów w Paryżu, Berlinie i Londynie, pozostające w związku z przygotowaniem do posiedzenia Rady Ligi Narodów w dniu 13 czerwca br.

Niemia niespodzianka.

Moskwa. Zupełną niespodzianką dla przedstawicieli dyplomatycznych mocarstw obcych w Moskwie była odezwa Kominternu, atakująca politykę państw kapitalistycznych w tej zaś liczbie i Niemiec. Odezwa twierdzi, iż Niemcy Hindenburga z pewnością zgodzą się na przemarsz wojsk idących z ramienia Ligi Narodów na podbój Związku sowieckiego. Ustęp ten odezwy wywołał zrozumiałe wrażenie w poselstwie niemieckim.

Między Pragą a Watykanem.

Według doniesień pism, rokowania rządu czechosłowackiego z Watykanem rozwijają się nader pomyślnie. Przed tegorocznym świętem Husa nie dojdzie do żadnego ostatecznego załatwienia kwestji spornej. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, przewlekły zatarg zostanie zlikwidowany w ten sposób, że władze czechosłowackie nie będą brały na przyszłość oficjalnego udziału w uroczystościach ku czci Husa.

Bez nadziei.

Berlin. „Vorwärts” w depeszy z Paryża stwierdza beznadziejność wyroków na uzyskanie ewakuacji Nadrenji. Dzieńnik zaznacza, że Anglja stała się obecnie wyraźnym przeciwnikiem wcześniejszej ewakuacji i stara się osłabić wszystkie prądy we Francji, które wypowiadają się za wcześniejszą ewakuacją. Jest to skutek zerwania stosunków dyplomatycznych między Anglią i Sowietami. Anglja bowiem chce zatrzymać swoje wojska w Nadrenji, aby móc wywierać nacisk na Niemcy.

Hindenburg a stosunki niemiecko-sowieckie.

Warszawa. Dojrzają tu z Berlina że Hindenburg ma odwiedzić bawącego w Niemczech na urlopie ambasadora niemieckiego w Moskwie Brockdorff-Rantzau'a. Zapowiedź tej wizyty wywołała w Berlinie wielkie zainteresowanie.

Odwrót armji Czang-Tso-Lina.

Londyn. Odwrót wojsk marsz. Czang Tso-Lina odbywa się porządku; przejście przez rzekę Jang Tse zostało już ukończone. Według innych doniesień między Czang Tso-Linem a Czan Kaj Szekiem zostało osiągnięte porozumienie, w myśl którego wojska Czankaj Szeka, będą mogły przekroczyć Jang-Tse.

Niemcy przechylają się na stronę antysowiecką?

Berlin. Tutejsza ambasada sowiecka dementuje wiadomości prasy o zamierzonej jakoby berlińskiej konferencji Cziczeryna z posłami sowieckimi w Paryżu i Rzymie, którzy mieliby tutaj zjechać. Cziczeryn będzie konferował w Berlinie z Chińczukiem oraz z b. przedstawicielem Sowietów w Anglii, Rosenholzem.

Rząd niemiecki odnosi się do Sowietów coraz chłodniej. Prasa półoficjalna niemiecka zupełnie wyraźnie potępiła manifest międzynarodówki komunistycznej, określając go jako nieprzyjazny akt wobec Niemiec, mieszanie się do spraw niemieckich i utrudnianie neutralności niemieckiej w konflikcie anglo sowieckim. Odnosi się wrażliwie, że Niemcy już teraz czynią przygotowania do przyszłych tłumaczeń się z naruszenia wierności sojuszników wobec Sowietów.

Z WOJEWÓDZTWA.

CHOJNICE, dnia 6. czerwca 1927 r.

— **Odroczenie ćwiczeń nauczycieli szkół powszechnych.** Ministerstwo Spraw Wojskowych wyraziło swą zgodę na odroczenie ćwiczeń wojskowych w roku bieżącym, tym nauczycielom nie wykwalifikowanym szkół powszechnych, którzy celem przygotowania się do egzaminów uzupełniających wezmą w b. r. szkolnym, udział w kursach wakacyjnych. Ugi te dotyczą również prelegentów kursów nie dotyczą natomiast osób odbywających normalną służbę wojskową.

— **Z sali sądowej.** Przed tut. Izbą Karną stawali: 1.) Rozalja Kitowska, zam. w Odrach, za umyślne zabicie osoby nowonarodzonego dziecka. Oskarżona przyznała się do czynu. Sąd skazał ją na 2 lata więzienia.

2) Wojciech Sandmesser za usiłowane zgwałcenie został zasądzony na 4 miesiące więzienia.

3.) Franciszek Straszewski za kradzież. Sąd zasądził go na 4 miesiące więzienia.

4) Roznerski i Przybylski z Kościerzyny za usiłowaną kradzież. Roznerskiego zasądono na 3 dni więzienia, Przybylskiego na 3 tygodnie więzienia.

5) Wroński, zam. w Skwierawach, został z § 176 zasądzony na karę więzienia przez 2 miesiące i na ponoszenie kosztów.

D. K. P. Warszawa komunikuje. że z polecenia M. K. poczynając od poniedziałku 23 maja wagon syplalny Warszawa Berlin w pociąg Nr. 501 i 502 kursuje aż do odwołania dwa razy w tygodniu, a mianowicie z Warszawy poniedziałki i piątki, a w kierunku odwrotnym do Warszawy przybywać będzie środy i poniedziałki.

W razie utraty przez podróżnych połączenia w Moskwie z dalekim Wschodem wagon ten z Warszawy odejść będzie z Nr. 501 o dwadzieścian cztery godziny później t. j. w wtorek i soboty.

Z kina. Pat i Patachon nieszety zawiedli.

Dzisiaj po raz ostatni wyświetlać się będzie „Marjanke, dziecko ulicy”. Jest to szlagier pierwszorzędnym. Jutro w środę: „Człowiek w masce”, tylko raz jeden. Film ma wyjątkowe zdjęcia szalejących sił natury, a obfituje w tyle momentów encyacyjnych że widać trzyma ciągle w napięciu.

— „Zaarty automobilista” to następna sztuka, jaką wystawi w naszym mieście Dyrekcja Teatru Miejskiego z Grudziądza w koncertowym wykonaniu całego zespołu. Pełna humoru i swojego dowcipu krotoczwila, bawiąca widza od podniesienia kurtyny aż do jej zapadnięcia, wywołuje salwy śmiechu, za co rozbawiona publiczność darzy wykonawców długo niemilkającymi oklaskami. Przedstawienie „Zaartego automobilisty” odbędzie w środę, dnia 8 czerwca br. w sali hotelu Centralnego. Bilety wcześniej nabywać można poprzez dnio w księgarni „Dzien. Pomorskiego”.

Czersk. (Jubileuszowe zebranie „Sokoła”). W ubiegły czwartek odbyło się na sali hotelu Metropol jubileuszowe zebranie miejscowego „Sokoła” celem uczczenia 60-letniego jubileuszu istnienia pierwszego Sokoła w Lwowie Drh Pu-czyński przywitał jako nowego członka p. burmistrza Trybula, poczem zabrał głos p. burmistrz, nawołując wszystkich członków do gorliwej współpracy nad rozwojem Sokoła, zaznaczając zarazem, iż sam wszelkimi siłami dążyć będzie, by Sokół czerski stanął na godnym swego zadania stanowisku. Drh sekretarz Pa-cek wygłosił odczyt o znaczeniu 60-letniego jubileuszu sokoła Lwowskiego. Po wyczerpaniu porządku obrad nastąpiła pogadanka towarzyska, w której wygłoszony został przez dr. Kaptanowskiego wykład „O powstaniu w roku 1920” w harmonijnej zgodzie spędzono jeszcze dłuższy czas na sali.

— (Nieszczęśliwy wypadek) W ubiegły piątek uległ nieszczęśliwemu wypadkowi placmistrz Jan Langowski, zatrudniony w firmie Czerskie Tartaki. Przy zładowaniu drzewa z wagonów jedna z belek zsunęła mu się na nogę tak nieszczęśliwie, że spowodowała cięższe zranienie. Dodać należy, iż dzień poprzednio Ł. uderzony został kłonicą od wagonu w głowę, co spowodowało większą ranę. Nieszczęśliwy musiał się udać pod opiekę lekarską.

Brusy. (Z targu.) Płacono na ostatnim targu w piątek 3. VI. br. za masło 2,30—2,50 zł. za jajka 2,00—2,20 zł. za szczupaki 1,00—1,20 zł. liny 1,20—1,50 zł. węgorze 1,20—1,50 zł. okonie 0,50—0,80 zł. płotki 0,40—0,80 zł. za kartofle 8 00 zł. za parę prosiaków 45—60 zł. drzewo-szczypa za 1 mtr 10 zł. słoma 3 zł. siano 4 zł. za centnar. Ruch podczas targu był bardzo ożywiony.

Wejherowo. (Bieg na około miasta Wejherowa). W niedzielę 12 go czerwca br. odbędzie się bieg na około miasta Wejherowa o srebrny puchar, nagrodę wędrowną miasta Wejherowa. Poza pucharem pierwszych czterech, przybiegających do mety, otrzymują zety, pamiątkowe oraz nagrody pamiątkowe.

Zbiórka zawodników o godz. 11 tej w lokalu p. Pruskińskiego. Wpisowe wynosi dla członków „Sokoła” 1, zł. dla członków innych klubów sportowych 1,50, zł. niestowarzyszonych 2-zł. Zgłoszenia u prasza się skierować do dnia 9 czerwca br. pod adresem Tow. Głm. „Sokół” Wejherowo.

Trasa biegu wynosi 5142 metr.

Z DALSZEJ POLSKI.

Kosztowo, pow. wyrzyski. (100 000 zł szkody skutkiem uderzenia pioruna). We wtorek, d. 31 maja, uderzył piorun w stodołę p. Winkiego i wzniecił pożar. Stodoła zajęła się w oka mgnienia ogniem i spłonęła, razem z nią zniszczone zostały również znajdujące się tam maszyny rolnicze, słoma i 15 owiec.

Na ratunek pośpieszyły wszystkie okoliczne straż pożarne z sikawkami. Pierwsza pozamiejscowa straż stanęła z Białośliwia. Straty są bardzo poważne, dochodzą bowiem do 100 000 złotych, które w większej części pokryje ubezpieczenie.

Bydgoszcz. (Chciała łowić gupich) Co za kursy? W Bydgoszczy ujęto za oszustwa, popełnione przez udzielenie fałszywych kursów Rolniczo Handlowych za opłatą, Marje Zakrzewską, zamieszkałą w Bydgoszczy przy ul. Grunwaldzkiej.

Poznań. (Z Powszechnej Wystawy Krajowej) W ostatnich dniach toczyły się rozmowy z poszczególnymi ministrami co do rozmiarów udziału rządu w Powszechnej Wystawie Krajowej. W najbliższym czasie sprawa Powszechnej Wystawy Krajowej znajdzie się na porządku obrad Rady Ministrów.

Przygotowawcze prace techniczne rażno postępują naprzód. W sprawie rozplanowania terenów na Łazarzu pod wystawę rolniczą, ogłoszony zostanie konkurs.

Jeszcze w roku bieżącym rozpocznie się budowa części nowych pawilonów od Wieży Górnośląskiej aż do ul. Bukowskiej. Zarząd odbywa swe posiedzenia co tydzień, a obecnie opracowuje się warunki dla wystawców.

Zgłoszenia poszczególnych grup i związków przemysłowych napływają z dnia na dzień, a liczba budowli, jakie zamierza budować przemysł, jest nadspodziewanie wielka.

W czerwcu zwołana będzie Rada Główna, która definitywnie zaaprobuje listę Komitetu Wielkiego celu przedłożenia jej p. Ministrowi Przemysłu i Handlu.

Łódź. (Rozprawa przeciwko drugiemu zabójcy śp. prezidenta Cynarskiego) W pierwszych dniach czerwca odbędzie się rozprawa przeciwko drugiemu zabójcy śp. prezidenta Cynarskiego—Kazimierzowi Rydzewskiemu w Łodzi, która ze względu na brak dostatecznych dowodów winy oskarżonego, przekazana została na drogę postępowania zwykłego.

Wilno. (Nieudały zamach na pociąg) Dnia 31 maja br. na szlaku Bastuny Bientakonie na linii Wilno Lida w dyrekcji wileńskiej, bezpośrednio przed przejściem pociągu osobowego służba kolejowa zauważyła położone w poprzek na torze kolejowym w pięciu miejscach podkłady kolejowe. Przeszkody usunięto, tak, że pociąg mógł przejść normalnie. O wypadku zawiadomiono władze kolejowe śledcze i policyjne, które prowadzą w tej sprawie dochodzenie.

Wycieczka do zakładów hodowli drobiu.

Celem zapoznania naszych hodowców z racjonalnie prowadzonymi hodowlami drobiu, zamierzamy urządzić wycieczkę hodowlaną w czasie od 22—24 czerwca br. włącznie, czyli że wycieczka trwać będzie ogółem 3 dni. W tym czasie wycieczka zwiedzi hodowle i instytucje z hodowlą drobiu związane, położone w bliskości Warszawy, a mianowicie:

Szkołę hodowli drobiu w Julinie, Zakład hodowli drobiu w Rembkowie, Szkołę Gosp. dla dziewcząt w Chyliczkach, Centralne składy jaj, masła itd. Związku Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich w Warszawie.

W wolnym czasie będą mieli wycieczkowiec okazję zwiedzenia zabytków historycznych i sztuki polskiej w Warszawie. Koszt wjazdu i utrzymania wyniosą około 100 zł. na osobę. Zgłoszenia przyjmuje się do 15 czerwca włącznie. Szczegółowy program otrzyma każdy zgłaszający się do udziału w wycieczce. Wycieczka odbędzie się tylko w razie zgłoszenia się co najmniej 30 osób, ze względu na zniżkę kolejową.

Pomorska Izba Rolnicza.

Rozporządzenie Wojewody Pomorskiego.

W ostatnim numerze „Dziennika Urzędowego Woj. Pom.” z dnia 19-go bm

Najnowsze wiadomości.

(Informacje własne.)

Chamberlain przebył Atlantyk.

Berlin, (Radjo). Amerykański lotnik Chamberlain przebył szczęśliwie ocean atlantycki i to w czasie o wiele krótszym od Lindbergha. Czas unoszenia się nad oceanem wyniósł 24 godzin, podczas gdy Lindbergh znajdował się w powietrzu przeszło 30 godz. Chamberlain wyładował nie w Berlinie, lecz w Kottbusie, z powodu, iż trunek benzynowy niedopisał. Dziś przybędzie Chamberlain do Berlina. Ządnym wrażeń Berlińczykom, którzy tłumnie wylegli na polu Tempelhof, uszła zatem przyjemność oglądania Chamberlaina i jego ptaka żelaznego, Kottbusieży bliżej nas niż Berlin. Chamberlain przejechał zatem swój cel podróży i nie za uważył reflektorów Berlina. Chamberlain nie leciał sam. Jechał z nim jeszcze jedna osoba, mianowicie pewien miljonier amerykański, jako balast. Chamberlain umyślnie wybrał sobie niefachowca, na towarzysza aby nie mógł nikt powiedzieć, że lotu nie dokonał sam.

Chamberlain obywatelem honorowym miasta Kottbus.

Berlin, (Radjo). Burmistrz miasta Kottbus zawiadomił telegraficznie burmistrza miasta Brooklyn w Ameryce, że Chamberlainowi nadano najwyższe odnaczenie miasta, a mianowicie został mianowany członkiem honorowym miasta Kottbus. Chamberlain wyjeżdża niebawem do Wiednia i Rzymu.

Chamberlain otrzyma 15.000 dolarów.

Nowy York, (Radjo). Izba handlowa w Brooklynie wyznaczyła 15.000 dol. jako nagrodę za bohaterki lot Chamberlaina.

Nadzwyczajna radość w Ameryce.

Nowy York, (Radjo). W całej Ameryce panuje ogromna radość z powodu brawurowych lotów Lindbergha i Chamberlaina. Szczególnie jednak cieszy się i widać Chamberlainowi Denison, miasto rodzinne Chamberlaina.

Chamberlain wróci do Ameryki również na swym samolocie.

Berlin, (Radjo). Chamberlain oświadczył dziennikarzom, że powróci jego do Ameryki nastąpi również drogą napowietrzną razem ze swym towarzyszem Levinsem.

ukazało się rozporządzenie p. Wojewody Pom. w przedmiocie ujawnienia zapasów żyta — a który na podstawie Ustawy o zwalczaniu lichwy wojennej z roku 1920 oraz rozporządzenia Min. Spr. Wewn. w sprawie ujawnienia zapasów przedmiotów powszechnego użytku zarządził obowiązek ujawnienia zapasów żyta, znajdującego się w posiadaniu producentów rolnych, posiadających ponad 100 ha ziemi, o ile zapas posiadanej żyta przekracza 100 ctr., posiadających ponad 20 ha, o ile zapas żyta przekracza 20 ctr., właścicieli młynów i składów, o ile posiadany zapas żyta przekracza 100 ctr. i hurtowników, o ile zapas przekracza 50 ctr. oraz detalistów, o ile zapas tych przekracza 5 ctr.

Powyżej wymienieni zgłaszać byli zobowiązani do dnia 21 go maja br., i to w miastach — w magistratach, we wsiach — u sołtysów, w obszarach dworskich — u przełożonych tychże. Zgłoszenie zapasów — według rozporządzenia — nie pozbawia posiadacza lub osoby przezeń upoważnionej prawa sprzedaży ujawnionych zapasów lub innego rozporządzenia nimi. Niestosującym się do wspomnianego rozporządzenia grozi areszt do 3 miesięcy i grzywna do 10.000 zł.

Podziękowanie.

Na instrumenty muzyczne dla Stow. Młodzieży Kat, złożyli p. Rink 20 zł. p. Lisewski 15 zł. Związek Urzędników Kolejowych 75 zł.

Oflarodawcom składam w imieniu Stow. warzyszenia serdeczne „Bóg zapłać”.
Ks. Ryczakowicz.

Czytajcie

„Dziennik Pomorski.”

Lotnicy amerykańscy o swym locie nad Oceanem.

Berlin, (Radjo). Chamberlain oświadczył dziennikarzom, że pogoda bynajmniej nie sprzyjała ich lotowi. Mieli oni nadzieję, że nad kanałem La Manche pogoda się poprawi, lecz nadzieje te okazały się płonne. Od Dortmundu zaś wpadł w tak gęstą mgłę, że orjentowali się jedynie według kompasu. W ten sposób ominęli Berlin, nie wiedząc wcale o tem, poczem Chamberlain stwierdził brak benzyny i opuścili się na ziemię. Wyładowanie odbyło się bez wypadku, a miastem najbliższym było Kottbus.

Zona Chamberlaina przyjdzie do Europy.

Nowy York, (Radjo). P. Chamberlainowa, żona słynnego lotnika amerykańskiego, wyruszyła w ub. poniedziałek do Europy. Oczekują jej w przyszły poniedziałek w Bremie.

Los Angeles wyruszył na powitanie Lindbergha.

New York, (Radjo). Statek napowietrzny Los Angeles wyruszył na przećw Lindberghowi, który wraca na okręcie amerykańskim „Memphis” do Ameryki.

Zawieszenie broni w Chinach.

London, (Radjo). Układy między Czang Tso Linem a wojskami południowymi miały pomyślny przebieg. Nastąpiło zawieszenie broni. Wszelkie walki ustaly.

Zaostrzenie stosunków w Egipcie.

London, (Radjo). Nadkomisarz angielski w Egipcie doniósł królowi Fuedowi, że nie może przyjąć przychylnie odpowiedzi egipskiej. Odpowiedź angielska nastąpi w dniu dzisiejszym.

Położenie w Pekinie.

Paryż, (Radjo). „Hawas” donosi z Pekinu Marszałek Czang Tso Lin oświadczył, że będzie trzymał się zasad, wygłaszanych przez Sun Jat Sena. Przeciwnością będzie się on jedynie komunizmowi. Czang Tso-Lin utrzymuje porządek lecz skoro wyjechałby z Pekinu, rozoczęłyby się rozruchy.

— Doraźne kary na kolejach na niechłujnych pasażerów.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Komunikacji przystępuje do wprowadzenia na kolejach tzw. mandatów karnych, na mocy których konduktorzy i kontrolerzy mieli prawo ścigać na miejscu od pasażerów zanieczyszczających wozy, kary pieniężne. Pasażerowie, którzyby nie chcieli uiścić kary na miejscu, będą narażeni na protokoły i wyższe kary. Mandaty będą obejmowały kary za plucie w wagonach, rzucanie śmieci, wehodzenia na siedzenia i t. p.

RUCH w TOWARZYSTWACH.

Baczność Z. U. K. Miesięczne zebranie Z. U. K. odbędzie się we wtorek dnia 7 czerwca o godz. 19 w lokalu p. Jazdzewskiego. Na porządku dziennym sprawozdanie delegata z zjazdu okręgowego i inne ważne sprawy. O liczny udział członków prosil

Zarząd.

Miesięczne posiedzenie Koła Polek odbędzie się w piątek, dnia 10 czerwca, ponieważ jest spodziewany przyjazd p. Zofii Rzepeckiej, przewodniczącej Głównego Zarządu Kół Polek.

Zarząd.

W piątek, d. 10 bm. o godzinie 8 wieczorem w auli szkoły powszechnej zebranie Ligi Katolickiej, parafii chojnickiej. Wykład na temat „Wrażenia z uroczystej akademii misyjnej we Watykanie” wygłosi ks. proboszcz. O liczny udział członków Ligi Kat. jako też wszystkich miejscowych towarzystw katolickich oraz gości serdecznie prosil

Zarząd.

KINO NOWOSCI

Dziś wtorek o godz. 8.30 po raz ostatni
Wielki szlagier! Wielki szlagier!

Marjanka dziecko ulicy

Wstrząsający dramat w 10 aktach ilustrujący
tragiczne dzieje kontrolnej kobiety.

W środę o godzinie 8.30 tylko Jeden dzień

Człowiek w masce

Dramat sensacyjny w 7 aktach Historia
odważnego cowboja, który prowadził zacięłą
walkę z bandą rzezimieszków. Wyjątkowe
zdjęcia szalejącego huraganu. W roli głównej
Pete Morrison ze swolm fenomenalnym
rumaklem „Blyskawica“.



**Przedsiębiorstwo
samochodowe**

Richard Gehrke

Chojnice centrala samochodów, telefon 108.

poleca swój samochód do łask. użytku
po umiarkowanych cenach.

Postój samochodu:

Rynek vis à vis Pencke, albo ul. Człuchowska 9.

Tapety Jak największy wybór
Przeszło 150 gatunków
na składzie, od
najtańszych do najwy-
kwintniejszych.

Kolekcja okazowa na życzenie.

Lisztewki do tapet, szlaki, (borty)
szablony, farby, pokosty, lakiery.

Najkorzystniejsze źródło zakupu.
Drogerja i Handel Farb.

Bracia Hubert właśc. Julian Hubert
Chojnice, Pomorze. Gdańska 17,
Telefon 219. :. rok zał. 1894.

Wielki wybór

w żurnalach

francuskich i innych, na wios-
nę i lato. Specjalne żurnale
na kostjomy i płaszcze oraz
dla dzieci. Polecamy wszelkie
książki z robótkami

Księgarnia „Dzien. Pom.“

w Chojnicach.

PODATKI

wymagają terminowej zapłaty

By czuwać nad ich terminowem
uiszczeniem, o t w i e r a m y w naszej
Kasie konta podatkowe i z wkładów
złożonych na takowe uiszczamy w
terminie wszelkie podatki i opłaty
pobierane przez tutejszy Magistrat
Wkłady te oprocentujemy po 8 od sta rocznie.
Przez założenie konta podatkowego oszczędza
się pracy i pieniędzy.

Miejska Kasa Oszczędności

Chojnice — Ratusz.

Kasa posiada uznanie pupilarnej pewności. 621

Oryginalneszwedzkie wirówki do mleka



ALFA-LAVAL

były i są najlepsze.

Polecam przy 10 miesięcznej
odpłacie 30 lat gwarancje i fabr.
Wszelkie części zapasowe do
każdego rodzaju wirówek.

Reparacje
wykonuję szybko i tanio.
Pozatem polecam konwie
do przewozu mleka

ALFA

Blaszki z nazwiskiem wła-
ściciela dostarcza się bezpłatnie

J. Giersch, Chojnice,
Pl. Jerzego 7.

Specjalny warsztat reparacyjny

dla elektromotorów i dynamo, kolek-
torów, lamp samochodowych, starte-
rów, magnetów do motorów benzy-
nowych, akumulatorów samocho-
dowych i do zakładania światła.
Wszelkie reparacje jak i zakładanie
światła elektrycznego w domach
wykonuje się fachowo pod gwarancją

Firma Otton Rott
ul. Gdańska 6. ul. Gdańska 6.

Walter Heyn

mistrz malarski

CHOJNICE, pl. Jagielloński 6

wykonuje wszelkie

prace malarskie — Jak i malowanie powozów.
Wielki wybór:

tapet bord i listew

od 85 groszy

od zwyczajnego do wykwiutnego gatunku.

Trumny

Jak i wybicia do trumien
wykonanie pierwszorzędne,
mam stale na składzie po
umiarkowanych cenach.

Fr. Kiedrowski

magazyn mebli i trumien

ul. Człuchowska 6. ul. Człuchowska 6.

Z GROSZEM

liczy dzisiaj każdy,

TAK I PAŃSTWO POWINNI

starać się o źródło taniego zakupu.

Wobec tego proszę zakupywać tanio i dobrze:

dzienne koszule, kołnierzyki, krawatki,
czapki, rękawiczki, szelki, podwiązki, bie-
liznę damską, męską i dziecięcą, trykoty,
fartuszki i kapelusze dziecięce, torebki,
parasole, laski, towary galanteryjne i kró-
tkie pończochy damskie i dziecięce, skar-
petki w wszelkich kolorach, pierwszorzędny
wyrób po bardzo niskich cenach u

Oskara Weillanda przy Człuchowskiej bramie.

Nadeszło:

wapno w kawałkach I a.

Prima: papy dachowe 80.— 100.—
125.— 150.— 200.— (Ceny
konkurencyj)

Destilowana:

smoła, lepnik, smoła drewniana.

Wysoka: Cement, portlandzki gips,
strzyna, kredy, splesie da-
chowe, chamotowki, mąka chamotowa, kar-
bolineum, oleje, benzyna, farby, wszelkie
gwoździe i okucia budowlane po najkorzyst-
niejszych cenach poleca

Paweł Felski, Brusy.

Wielki wybór w pocztówkach

pocztówki francuskie i włoskie
artystyczne, krajobrazy, histo-
ryczne, narodowe, filmowe,
kwiaty, owoce, sylwetki także
:-: :-: i dziecięce :-: :-:
poleca

Księgarnia „Dzien. Pomorsk“.

Zgubiłam w drodze z
Chojnic do Nowej Ameryki

**jedwabną
suknię**

w opakowaniu (w pudełku
wysok Za wynagrodzeniem
proszę oddać Dworcowa 24
III prawo

Rozalja Bychowska.

Przybyłem do

**strojenia
fortepianów**

wykonuję małe reparacje.

Masiowski

stroiiciel fortepianów.
Łask zgłosz. upr do eksp.
Dzlen. Pomorskiego

Dobrze utrzymany

fortepian

do kupienia lub dzierżawie
nia poszukuje

Hotel Dworcowy.

Mam korzystnie na sprzedaż
nowe maszyny rolnicze
młockarnie,
sieczkarki,
wialnie
i maneże

**Ambrozy Felski,
Brusy.**

Pośrednictwo

kupna, sprzedaży, dzierżawy
wszelk. rodz. nieruchomości

F. Janowski

(Chojnice, Dworcowa 20
posz. dla pow. refl. gospo-
darstwa, folwarki, fabryki,
kamienice, wille, hotele,
oberże, składy, mieszkania
i t. p. oraz poleca takowe.

**Stare żelazo
i metale**

kupuje

C. Schulz

fabryka maszyn i odlewnia
metali Chojnice. 1189

Poszukuję

siły biurowej

Oferty proszę złożyć z po-
daniem żadanego wynagr.
J. Landowski, budowniczy.

Róże

dziennie świeżo
cięte

poleca

Ogrodnictwo

**K. BŁASZCZYK
Szosa Gdańska.**